Rok III. Nr. 127. Sosnowiec, piątek 1 czerwca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.

Demokratyczny organ niezależny.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5, tel. 97.

Plenarne posiedzenie sejmu.

Znamienne przemówienie posłów Rajcha i Radziwiłła.

WARSZAWA, 31. 5. (wł) Dziś o godzinie 11 przed południem izba przystąpiła do dalszej dyskusji generalnej nad preliminarzem budżetowym. Z pośród przemówień szeregu mówców na uwagę zasługuje przemówienie posła Rejcha (koło żydowskie), który stwierdził, że poczynając od maja 1926 r. żydzi w Polsce odetchnęli. Ustały antagonizmy i nienawiści wyznaniowe, to też żydzi dziś z dumą i radością spełniają nałożone na nich obowiązki obywatelskie.

Z koleji zabrał głos poseł Radziwiłł (B.B.), który zaznaczył, że Polsce grozi wiele trudności ze strony wewnętrznej, jak zewnętrznej. Mówca jednak wierzy w genjusz pracy polskiej, który potrafi przezwyciężyć piętrzące się trudności. Następnie mówca ostrzega przed zalewem Polski przez kapitał międzynarodowy i wzywa do ochrony kapitału polskiego. Co się tyczy reformy rolnej, to sam jako obszarnik uznaje potrzebę przeprowadzenia reformy rolnej, winna ona jednak być przeprowadzona nie drogą siania nienawiści partyjnej, lecz zgodnie z interesem gospodarczym państwa i rozwojem wsi polskiej.

Po tych przemówieniach sejm przeszedł do szczegółowych debat nad budżetem min. rolnictwa, który referował poseł Stadnicki.

Nadużycia sejmowe w kom. administracyjnej.

WARSZAWA, 31. 5. (wł.) Dziś w komisji administracyjnej przemawiał min. Składkowski w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych.

Minister oświadczył, że rząd brał udział w wyborach, gdyż uważał za rzecz słuszną poparcie stronnictw i kandydatów na posłów, którzy chcą współpracować z rządem.

Na wybór nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych rząd nie może się zgodzić, gdyż komisja taka może być powołana do konkretnych wypadków wielkiej wagi.

Pomimo tego oświadczenia na wniosek pos. Putka postanowiono komisję taką wybrać, ale sprawę całą rozważyć raz jeszcze na posiedzeniu w dn. 5 czerwca.

Wycieczka związku polek z Ameryki do Warszawy.

WARSZAWA, 31. 5. (wł). Przybyła tu wczoraj wycieczka związku polek z Ameryki. Po nabożeństwie w katedrze, oraz po złożeniu wieńca na grobie nieznanego żołnierza, udała się pochodem z Placu Saskiego do ratusza, gdzie nastąpiło oficjalne powitanie wycieczki przez władze miasta i komitet przyjęcia. W imieniu stolicy witał wycieczkę prezydent miasta inż. Słomiński. Odpowiedziała w imieniu związku p. Napieralska. Po obiedzie ks. biskup Gall przyjął wycieczkę, w zastępstwie nieobecnego ks. kardynała Kakowskiego, na audjencji w salonach pałacu arcybiskupiego. W godzinach po poł. delegacja została przyjęta przez posła St. Zjednoczonych w Warszawie. W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedziła zabytki Warszawy, poczem w godz. po poł. została przyjęta na posłuchaniu u prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościckiego na zamku.

Proces o nadużycia na kop. Wiktor.

WARSZAWA, 31. 5. Na kopalni «Wiktor« w Milowicach w roku 1925 kradziono i kradziono deputatowy węgiel.

Nakradli tego na dziesięć tysięcy złotych. Wkońcu kradzież się wykryła. Sprawcy i spólnicy stanęli przed sądem okręgowym. Do jednego z pracowników, Juljana Szyllera, skierowano powództwo cywilne wysokości 500 złotych. Czterech oskarżonych skazano: Feliksa Sroczyńskiego na 1 rok więzienia (wczoraj w sądzie apelacyjnym zmniejszono tę karę do 10 miesięcy) Stanisława Zemłę na pół roku (w s. apel. na 3 m.) Fajwla Frydmana na półora roku (w drugiej instancji na rok), a Mordkę Goldberga na 3 miesiące. Wczoraj dostał półtora miesiąca.

Powództwo cywilne w kwocie pięciuset złotych przeciwko Szyllerowi sąd apelacyjny zatwierdził.

Kawior i literatura bolszewicka

w bagażu żony posła Grünbauma.

NOWOGRODEK, 31. 5. Przez Stołpce przejeżdżała z Moskwy do Warszawy, żona posła Grünbauma.

W bagażach pani posłowej znaleziono podczas rewizji większą ilość kawioru oraz znaczną paczkę literatury bolszewickiej.

Kawior skonfiskowano, ponieważ p. Grünbaumowa nie zgodziła się na opłacenie cła. Zatrzymano również bibułę komunistyczną.

Kat na etacie więzienia.

Otrzyma stały orszak i urzędowy strój.

WARSZAWA, 31. 5. Kat Maciejewski przywrócony do łask i stanowiska, otrzymał po ostatniej egzekucji w Krakowie nowy przydział służbowy, który ma posłużyć do utrzymania tego niesfornego pracownika w większej karności.

Przeniesiono mianowicie p. Maciejewskiego z departamentu karnego ministerjum sprawiedliwości na etat jednego z więzień warszawskich.

Kat będzie więc musiał podlegać surowej dyscyplinie, bez której praca w więziennictwie jest nie do pomyślenia. Jednocześnie z przeniesieniem powiększono personel orszaku katowskiego. Zamiast dobieranych każdorazowo pomocników, kat otrzyma trzech stałych pomocników.

Uregulowana będzie także sprawa stroju urzędowego kata, aby niezdarzały się takie wypadki, jak ostatnio, że wykonawca wyroków występował w czasie egzekucji w smokingu i długich butach.

Szarża konnej banderji na policję.

Krwawe starcie po wiecu b. posła Bryla.

LWOW, 31. 5. We wsi Tuligłowy (pow. Rudki) odbywał się zwołany przez b. posła Bryla wiec, na który przybyło około 1000 włościan z okolicznych wsi.

Po wiecu zgromadzeni usiłowali zorganizować pochód, pomimo, iż starostwo w Rudkach udzieliło zezwolenia jedynie na wiec,

Patrol policyjny w sile siedmiu ludzi rozproszył manifestantów.

Wiecownicy przeszli wówczas na drugi kraniec wsi i tam sformowali pochód powtórnie.

W chwili, gdy tłum doszedł do środka wsi, patrol policyjny zastąpił demonstrantom drogę

W tej chwili na czoło pochodu wysunęła się konna banderja brylowców, która w całym galopie szarżowała na policjantów.

Za banderją rzucili się piesi włościanie, obrzucając patrol kamieniami.

Pod uderzeniem kamieni padło trzech ciężko rannych policjantów.

Dzięki taktowi komendanta policji, który zrozumiał, iż użycie broni palnej spowodowałoby krwawą masakrę, uniknięto rozlewu krwi.

Po pewnym czasie policja zdołała sytuację opanować i tłum rozproszyć.

Z rozporządzenia starostwa policja dokonała całego szeregu aresztowań wśród zwolenników b. posła Bryla.

Nowy szef wydziału lotniczego min. komunikacji.

WARSZAWA, 31. 5. (wł) Szefem wydziału lotniczego w min. komunikacji został mianowany ppłk. Filipowicz.

Gen. Nobile słyszy emisję na fali 33 mtr.

NOWY-JORK, 31. 5. (wł). Według wiadomości z Manilli, że jedna z prywatnych radjostacyj iskrowych w pobliżu tej miejscowości miała przyjąć w dniu wczorajszym o godzinie 23.30 według czasu miejscowego następującą depeszę, pochodzącą ze stacji we Władywostoku: »Nobile słyszy waszą emisję na fali 33 mtr., nadawajcie dalej.

Ostatnie telegramy.

— Anglja nie zgadza się na zatapianie przez Niemcy gazów trujących w morzu ze względu na wytrucie ryb i na zdrowie załóg okrętowych.

— Pogłoski o otrzymaniu wieści od gen. Nobile nie zostały potwierdzone. Gen. Nobile nie daje znaku życia.

— Dunaj wylał. — Na Śląsku niemieckim wody opadają.

— Ceny chleba w Polsce będą ustabilizowane na cały rok gospodarczy 1928|29.

— W Jugosławji trwają wciąż demonstracje przeciwwłoskie.

Prasa donosi, że...

— W ciągu ostatnich kilku dni do więzień w Mińsku przywieziono 35 nowych więźniów politycznych polaków.

W ten sposób w więzieniach mińskich znajduje się już 111 więźniów polaków, oskarżonych o kontrrewolucję.

— Koleje litewskie zakupiły w Polsce na Górnym Śląsku większą partję węgla. Tranzakcja nosi charakter próbny, jednak brane jest pod uwagę, że zarząd litewskich kolei stale zaopatrywać się będzie w węgiel górnośląski, o ile węgiel polski będzie mógł konkurować co do cen z węglem niemieckim i angielskim.

Tragiczny zgon rzeźbiarza Terleckiego.

W mieszkaniu rzeźbiarza Ludomira Terleckiego przy ul. Emilji Plater 25, w Warszawie odbywała się okolicznościowa uczta, po której uczestnicy zabawy próbowali swej siły. W pewnej chwili chwycili się za bary artysta Terlecki oraz jeden z uczestników zabawy i upadli na podłogę. Terlecki stracił przytomność, wobec czego przewieziono go do szpitala. Lekarze stwierdzili u rzeźbiarza złamanie kręgosłupa. Mimo starannej opieki i pomocy lekarskiej, Terlecki w strasznych męczarniach życie zakończył.

— W najbliższym czasie we wszystkich większych miastach Rzplitej odbędzie się szereg wieców publicznych urzędniczych, poświęconych sprawie poprawy bytu urzędników państwowych.

Celem umożliwienia płatnikom należytego uzasadnienia odwołań podatkowych i zaoszczędzenia kosztów i prac biurowych, min. skarbu zarządziło, aby t. zw. podstawy wymiaru, tj. dane zebranie przez urzędy podatkowe dostępne dla płatnika, udzielone były płatnikom ustnie.

— W dniach od 26 do 28 bm. odbył się w Toruniu IV ogólny zjazd adwokatów polskich.

Zjazd uchwalił w sprawie t. zw. «obrony komunistycznej», że «przy obronach osób oskarżonych o należenie do partji komunistycznej, niedopuszczalne jest ze strony obrońcy usprawiedliwienie, a tem samem gloryfikacja zasad komunizmu, jak i również pobieranie honorarjum od osób, co do których zachodzi uzasadnienie posądzenia, finansowania ich przez trzecią międzynarodówkę». Zjazd dalej uchwalił, ażeby rady adwokackie rozciągnęły baczną kontrolę nad stosowaniem się adwokatów do powyższych zasad.

Śmiertelny koniec zabawy w „wisielca".

Onegdaj w czasie zabawy chłopców w t. zw. «wisielca» we wsi Szymbarków opodal Lubawy, pod Toruniem 14-letni chłopiec założył sobie pętlę na szyję i udawał wisielca. Wskutek nieopatrznego potrącenia podstawy, na której stał, ta ostatnia wypadła mu z pod nóg i chłopiec zawisł w powietrzu. Kolega, widząc nieszczęście pobiegł przestraszony do miasta po pomoc, która przybyła, jednak zapóźno, gdyż chłopiec zmarł.

Walka o niepodległość Ukrainy.

Wśród zagadnień, mających decydujące znaczenie dla rozwiązania problemu wschodnio-europejskiego, zagadnienie niepodległości Ukrainy zajmuje jedno z ważniejszych miejsc.

Ukraina i jej bogactwa naturalne oddawna była celem wielkomocarstwowych dążeń Rosji. Dla tego też widzimy, że jeszcze w XVII wieku carstwo moskiewskie konsekwentnie dążyło do opanowania Ukrainy w tej lub innej formie.

Rozbiór Polski ułatwił spełnienie tego zadania i Ukraina została wcielona w skład imperjum rosyjskiego, a jednocześnie rządy rosyjskie wytworzyły takie warunki polityczne na Ukrainie, iż pozbawiono ją możności rozwoju nietylko narodowo-kulturalnego lecz i gospodarczego. Ekonomiczna polityka rządów rosyjskich, protegująca rozwój przemysłu w Rosji centralnej, szła w kierunku nasycenia przemysłu rosyjskiego surowcami ukraińskiemi, przy jednoczesnem zatamowaniu procesu uprzemysłowiania Ukrainy, która posiada ku temu wszelkie dane. Tem tłumaczyć należy te, na pierwszy rzut oka, paradoksalne zjawiska, że kraj, wyposażony przez naturę obficie w surowce, do ostatnich czasów nie posiada odpowiednio rozwiniętego przemysłu.

Oczywiście taki stan rzeczy musiał wywołać w społeczeństwie ukraińskiem dążenie do przerwania przymusowego współżycia z Rosją i do stworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, bowiem tylko w tych warunkach byłby zapewniony normalny rozwój kraju. Jeszcze na długo przed rewolucją 1917 roku hasło niepodległości znalazło wielu zwolenników w społeczeństwie ukraińskiem. Tak np. w r. 1900 założona w końcu ubiegłego stulecia Rewolucyjna partja ukraińska wydała dość dokładnie opracowany program, uzasadniający ideę niepodległości. Nastroje niepodległościowe znalazły swój wyraz w uchwałach licznych zjazdów i kongresów ukraińskich, które się odbyły po obaleniu caratu, a wola narodu ujawniła się ostatecznie przy wyborach do konstytuanty rosyjskiej, kiedy to na 130 posłów z całej Ukrainy—wybrano 125 ukraińców-niepodległościowców. Posłowie ci nie pojechali do Petersburga, lecz zjechali się w Kijowie, gdzie zamanifestowali w specjalnej rezolucji, że naród ukraiński chce stworzyć wolne i niezależne państwo.

Wkrótce potem, a mianowicie w styczniu 1918 roku parlament ukraiński — centralna rada—specjalnym uniwersałem ogłosiła Ukrainę jako niezależną republikę demokratyczną.

Rządy bolszewickie, które wówczas objęły władzę w Rosji, przyjęły w spadku po caracie tradycyjną co do Ukrainy politykę, oczywiście w zmienionej nieco formie. Nie w interesach „panrusizmu", lecz w interesach „jedności" proletarjackiej i rewolucji socjalnej rząd bolszewicki wypowiedział wojnę młodej Republice Ukraińskiej, która z przerwami trwała do roku 1921 i zakończyła się, jak wiadomo, ponownem wcieleniem Ukrainy do czerwonego imperjum rosyjskiego.

Polityka rządów sowieckich co do Ukrainy prawie w niczem nie odróżnia się od polityki dawnej Rosji. Aczkolwiek bolszewicy pod naciskiem gwałtownego wzrostu ukraińskiego ruchu narodowego zmuszeni byli poczynić cały szereg ustępstw w dziedzinie rozwoju narodowo-kulturalnego, to jednak ekonomicznie Ukraina i nadal jest objektem wyzysku, czego najlepszym dowodem jest stwierdzony przez urzędową statystykę sowiecką fakt, że Ukraina wpłaca rok rocznie do budżetu ogólno-związkowego o 300.000.000 rubli więcej niż na nią się wydaje.

Oczywiście naród ukraiński jest zupełnie wyeliminowany od udziału w kierownictwie politycznem. Kompetencje rządu Ukrainy sowieckiej, którego w żadnym razie nie można uważać za rząd, cieszący się zaufaniem ogółu ludności, — są nadzwyczajnie szczupłe, ważniejsze bowiem sprawy zarówno polityczne jak i gospodarcze rozstrzyga Moskwa.

Pomimo militarnego zwycięstwa bolszewików, które doprowadziło do okupacji Ukrainy, naród ukraiński nie wyrzekł się idei niepodległości i walki o jej zrealizowanie. Moralnym i politycznym reprezentantem tej idei jest wielotysięczna ukraińska emigracja polityczna, która zachowała wierność dla tej idei i która pracuje nad wyzwoleniem Ojczyzny.

M. Kowalewski.

Naukowa organizacja w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Co zyskują przemysłowcy, a co robotnicy?

Podczas drugiego zjazdu naukowej organizacji pracy w Warszawie, w którym brali udział inżynierowie i technicy z Zagłębia ujawniono wyniki naukowej organizacji w kopalniach.

Z prasy dowiadujemy się, że bardzo intensywnie zajął się wprowadzeniem naukowej organizacji na terenie kopalni węgla Grodziec II w Zagłębiu Dąbrowskiem inż. Raźniewski, dzięki wysiłkom którego otrzymano po kilku tygodniach pracy zwiększenia wydajności pracy w tartaku drzewnym o 100 proc., przy dowozie piasku do zasypywania wyeksploatowanych komór po węglu o 100 proc., przy reorganizacji sposobu naprawy wózków o 150 proc. i praca rębaczy w chodnikach o 150 proc.

Przez zastosowanie wspomnianych wyżej zasad pracy na kopalni węgla Kazimierz koszty robocizny zmniejszyły się o 80 proc., a wydajność pracy o 100 proc.

A więc wprowadzenie naukowej organizacji pracy przynosi odrazu przemysłowcom ogromne zyski. Ale czy zyskali co na tem robotnicy? Czy w tych działach, gdzie podniesiono produkcję, pomyślano o podniesienie płac, by zachęcić robotników do stosowania naukowej organizacji pracy.

O tem na zjeździe nie mówiono, bo nie było o czem mówić. Płace głodowe naukowej organizacji nie podlegają.

Wykrycie dwuch komórek komunistycznych w Olkuszu.

W Zielone święta miejscowa policja zaaresztowała w Olkuszu pod zarzutem należenia do komuny: Joska Lipszyca, krawca lat 25. prezesa zw. zawod. przem. odzież., oddz. w Olkuszu; Kalmę Guzego, krawca, lat 18, sekretarza tego związku; Chaima Berkowicza, krawca, lat 18, gospodarza związku: Moszka Wajcmana, lat 20, członka związku; Andrzeja Pomiernego, lat 27, prezesa komitetu P. P. S. lewica; Stanisława Misztala, lat 26. sekretarza tego komitetu; Franciszka Nogę, lat 39, skarbnika, Ludwika Kostrzycę, lat 44, b. urzędnika państwowego i Lejbę Grosmana, lat 18, krawca. Zaaresztowani oskarżeni są o udział w rozrzucaniu odezw komunistycznych, wywieszanie sztandarów i transparentów z hasłami antypaństwowemi, i t. p.

Na wiecu 1 maja rb. Lipszyc, Guzy i Grosman. krzyczeli: «niech żyje rewolucja!», «uwolnić więźniów politycznych» etc. Pozatem zbierał pieniądze na bloczki «Mopru» i na więźniów politycznych. Kostrzyca występował podczas wyborów, jako agitator «Jedności robotniczo-chłopskiej».

Organa policji wykryły, że w lokalu związku zaw. przem. odzież. w Olkuszu, w którym się mieścił również komitet P. P. S. lewicy, odbywały się stale w porze nocnej konferencje i w sposób konspiracyjny uprawiano działalność antypaństwową, ponadto urządzane były często zebrania w lesie i że wogóle w lokalu tym istniały dwie komórki komunistyczne, jedna «Mopru», druga kulturalno-oświatowa. Dalsze dochodzenie w toku, przyczem spodziewane są dalsze aresztowania.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

ODEZWA.

Koleżanki i Koledzy!

Grono obywateli Zagłębia Dąbrowskiego z inicjatywy p. p. oficerów 11-go pułku piechoty utworzyło komitet wzniesienia pomnika poległym oficerom i szeregowym 11-go pułku piechoty w walce o niepodległość Ojczyzny 1920 roku.

Zarząd związku postanowił wziąć udział w akcji, nad którą p. starosta będziński raczył objąć swój protektorat.

Zarząd związku, przystępując do tej sprawy, pamiętał, iż w roku 1920 organizacja nasza wzięła czynny udział w odparciu wrażej nawałnicy, przeprowadzając rekrutację ochotników i że nie jeden z nich legł na polu chwały.

Koleżanki i Koledzy! We wzniesieniu pomnika poległym oficerom i szeregowym 11-go pułku piechoty, pułku ziemi będzińskiej, w którym walczyli i umierali za Ojczyznę nasi najbliżsi, nasi koledzy - związkowcy, organizacja musi wziąć czynny udział. Na ten cel powinniście wszyscy pośpieszyć z datkami. Niechaj każdy złoży tyle, ile pozwalają mu jego warunki materjalne; niech nikt nie usuwa się od złożenia hołdu wojownikom o wolność Ojczyzny.

Składki należy wpłacać na ręce mężów zaufania, wpisując je jednocześnie na załączoną listę, poczem związek przekaże całkowitą sumę komitetowi. Zwrot list nastąpić winien przed 1 sierpnia b. r. Termin ten da całkowitą możność wpłacenia każdemu z Was odpowiedniej ofiary.

Czekamy na ten Wasz czyn obywatelski i sądzimy, że wykażecie całkowite zrozumienie tej wzniosłej inicjatywy.

ZARZĄD
Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłowych i Handlowych
w Sosnowcu.

Sekretarz Jeneralny *Kościński* — Prezes *W. Grunwald.*

Dzień Strzelca w Sosnowcu.

Dzień 27 bm. był piękną manifestacją związku strzeleckiego, świadczącą o wzmagających się jego siłach organizacyjnych.

Pod hasłem państwowości naszej zgromadziło się w dniu tym kilkuset strzelców z Sosnowca, Niwki, Zawiercia.

Już o godz. 10-ej zebrano się w koszarach Traugutta, skąd po złożeniu raportu przez dowódcę ob. Szenka komendantowi ob. Plebankowi oddział z orkiestrą na czele w szyku wzorowym maszerował przez miasto do małego kościoła na nabożeństwo.

Po skończonem nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie w sali związków na Pogoni. Zagaił zebranie ob. Górecki, który na przewodniczącego zebrania poprosił ob. dr. Rejsa, prezesa obwodu związku strzeleckiego. Na asesorów powołano ob. Kowalską i ob. Plebankową, do protokułu — ob. Wład. Barana. W słowie wstępnem ob. Br. Górecki podziękował przedstawicielom organizacyj pokrewnych i zebranym gościom za uświetnienie obecnością swoją »dnia Strzelca«, a w szczególności zarządowi głównemu związku, który zaszczycił zebranie wydelegowaniem z Warszawy swego przedstawiciela w osobie ob. T. Czakiego. Podkreślić należy z uznaniem wielce przyjazne ustosunkowanie się do związku strzeleckiego związku legjonistów, którego przedstawiciele zawsze przybywają na uroczystości strzeleckie z życzliwem słowem zrozumienia, co dla dobra państwowości na terenie naszym posiada doniosłe znaczenie.

Należy stwierdzić również fakt, jak na prymitywne stosunki Zagłębia znamienny, że zaproszony na uroczystości strzeleckie związek majstrów fabrycznych nadesłał list, w którym usprawiedliwia swoją nieobecność, życząc zgromadzonym owocnej pracy.

Kulturalny ten czyn służyć może przykładem dla wielu organizacyj Zagłębia.

Z ramienia zarządu okręgowego legjonistów przemawiał ob. Mazur, który, stwierdziwszy wspólne cele i zadania związku strzeleckiego, legjonistów i związku inwalidów, zwrócił się z apelem do zebranych w celu podjęcia myśli wybudowania własnego domu, na pierwszą cegiełkę którego przeznacza ze swej strony zł. 100.

Doniosłą myśl przyjęto z uznaniem.

W imieniu oddziału związku legjonistów przemawiał ob. Renik, podkreślając doniosłość ideologji i szczytne tradycje, reprezentowane przez związek strzelecki i związek legjonistów.

Piękny odczyt pod tytułem »Rola Strzelca w odrodzeniu tradycji rycerskiej w Polsce« wypowiedział ob. Czaki. Odczyt, świetnie opracowany, oparty na realnych danych cyfrowych, odzwierciadlał wielkie znaczenie związku strzeleckiego w rozwoju sił obywatelskich narodu w zaraniu powstawania państwa i w dniach umacniania jego państwowości.

Zakończono zebranie wiwatami na cześć p. prezydenta Rzeczypospolitej i na cześć wodza narodu, marszałka Piłsudskiego.

Po zebraniu sekcja sceniczna związku strzeleckiego odegrała doskonale sztukę pod tytułem »Szaleńcy«. Miły zespół młodych sił artystycznych związku oklaskiwano serdecznie, życząc im pomyślnego rozwoju.

Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym pomiędzy Ząbkowicami a Gołonogiem

1 osoba zabita i 1 ranna.

Onegdaj na przejeździe kolejowym pomiędzy Ząbkowicami a Gołonogiem miał miejsce tragiczny wypadek.

Kiedy o godzinie 9 wieczorem przez tor kolejowy przejeżdżali wozem Józef Wartak z Gołonoga i Teodor Klubowicz, mieszkaniec Katowic (ul. Batorego 8), z zakrętu wyłonił się pędzący całą siłą pary parowóz.

Zanim jadący zdołali zorjentować się w sytuacji, parowóz z całą siłą uderzył w wóz.

Skutki zderzenia były tragiczne. Józef Wartak, silnie pokaleczony, w stanie nieprzytomnym został przewieziony do szpitala w Będzinie, gdzie po paru godzinach zakończył życie.

Klubowicz doznał lżejszych obrażeń cielesnych.

Wóz został całkowicie rozbity, a jedynie koń wyszedł na cało.

Cela więzienna.

72.

II.

Przy rogatkach „szkolnych".

W pół godziny dorożka zatrzymała się przy rogatkach. Buvard wszedł do jednej z podrzędnych restauracyj, połączonej z salą tańca. Uczęszczały tu szumowiny świata paryskiego. Mnóstwo gości znajdowało się przy stołach w tej sali. Dym gęsty i gryzący tworzył tu atmosferę ciężką, nieznośną. Buvard przez kilka sekund szukał miejsca, gdzieby mógł spocząć. Nareszcie spostrzegł je przy jednym ze stołów i zajął je natychmiast. Zapalił fajkę, oparł się łokciami o stół i zaczął przypatrywać się sąsiadom. Tworzyli oni odrębny, dziwny świat,.. Było to coś nakształt ogromnego rynsztoka, do którego ścieki podziemne przelewają wszystkie odpadki społeczne, zebrane w ciągu swego biegu.

Obraz ten nie dziwił Buvarda. Był oswojony z jego widokiem, odkąd uprawiał swój fach. Minęła tak godzina. Wypalił fajkę, wypił kawę. Zażądał, aby mu inną podano.

Wtem drzwi się otwarły i nowa para weszła do sali. Były to raczej dzieci. Ona blada, jasnowłosa, z podsiniałemi oczami, wychudła, zdawała się ledwie trzymać na maleńkich nóżkach. On, chłopak duży, wycieńczony, ze zmęczoną twarzą, z łopatkami wystającemi, z czołem bladem z bezsenności, ze spojrzeniem jednak bystrem i prawie inteligentem. Dziewczyna nazywała się Palota. Chłopca zwano Dziobem Gazowym...

Dziewczyna weszła, wsparta na ramieniu chłopca. Na środku sali zatrzymali się.

— No, cóż Paloto — rzekł chłopiec z galanterją podrogatkową — nie napijesz się kawy z arakiem.

Dziewczyna skrzywiła się, i nic nie mówiąc, pociągnęła go ku sali tańca.

Idąc tam, musieli przejść koło stołu, przy którym siedział Buvard. Dziób Gazowy, spostrzegłszy go, uśmiechnął się z zadowolenia. Palota to zauważyła.

— Czy to osoba, której oczekiwałeś? — zapytała głosem cichym i ochrypłym.

— Ta sama — odparł Dziób Gazowy.

— To mnie opuścisz.

— Na pięć minut... zresztą pozostań, nie mam żadnych dla ciebie tajemnic.

Dziewczę smutnie wstrząsnęło głową.

— Nie — rzekła — wiesz, że dym tytoniu dusi mnie... zaczekam na ciebie w sali tańca.

I oddaliła się z przerażającym kaszlem.

Buvard odprowadził ją wzrokiem... poczem zwrócił się do Dzioba Gazowego, który bez ceremonji zajął miejsce przy stole.

— Jak się nazywa to dziewczę.

— Tutaj zowią ją Palotą; nic więcej o niej nie wiem.

— Ile ma lat?

— Mówi, że ośmnaście.

— Wygląda cierpiąco; takie życie ją zabije.

Dziób Gazowy wzruszył ramionami.

— Ha! cóż robić; mówię jej, aby dbała o zdrowie i nie chce słuchać. Wie ona, że życie jej krótkie.

— Cóż ty na to?

— Ja — odparł Dziób - Gazowy zdziwiony — cóż ja poradzę? Ale, ojcze Buvard, miałeś mi coś powie'dzieć, a tam Palota czeka na mnie. Przystąpmy do rzeczy.

— Czy spełniłeś moje rozkazy? — zagadnął Buvard.

— Co do joty! wynająłem pokoik na poddaszu, położonem wprost wskazanego mi domu, i przez tydzień nie opuszczałem stanowiska.

— I cóż odkryłeś?

— Dopiero onegdaj, około jedenastej przed południem, spostrzegłem, że okiennice są otwarte... i zobaczyłem ją!

— Czy podobna?

— Tak, ale bardzo się zmieniła. Nie była to Szramowata z kawiarni ojca Bouquillarta... ubrana z szykiem, w sukni z falbanami, w kapeluszu z piórami, w szalu kaszmirowym indyjskim, pochodzącym z najlepszej paryskiej fabryki, jak mi to objaśniła Palota, która niemniej ciekawa przypatrywała się sąsiadce z przeciwka. Gdy Szramowata spostrzegła, że przyglądają się jej, zawołała fiakra i wsiadła. Palota pojechała za nią i wyśledziła, że z dworca kolei S-go Łazarza wzięła bilet do Maisons-Lafitte.

Buvard z uśmiechem wysłuchał tego sprawozdania.

— Jestem z ciebie zadowolony — wyrzekł nareszcie. — Jutro bądź tutaj znowu, a może uczynię pewną propozycję tobie i twej Palocie, która wam nie będzie nieprzyjemną.

Mówiąc to, podał Dziobowi-Gazowemu dwie sztuki pięciofrankowe, zapłacił za pocztę stunek i wyszedł na ulicę.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 1 Piątek	Dziś: Jakóba Jutro: Marceliny Wschód słońca 3.21 Zachód „ 7.47

RADJO.

Piątek 1 — czerwca.

KATOWICE.

17.20 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl,
17.30 Komunikaty wydziału skarbowego woj. śl.
17.45 Audycja literacka.
18.55 Komunikaty tow. tatrz. i sportowy
19.15 Rozmaitości.
19.30 Odczyt pt. „Reforma szkolnictwa w Polsce w dobie współczesnej".
19.55 Pogadanka muzyczna z Warszawy.
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.50 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z Sosnowca.

(s) **Spółdzielnia „Ogniwo".** W ubiegłą środę odbyło się nadzwyczajne zebranie członków spółdzielni »Ogniwo« w Sosnowcu, na którem po omówieniu szeregu spraw bieżących odbyły się wybory członków zarządu na miejsce ustępujących z powodu ukończenia się ich kadencji. Zostali większością głosów wybrani Al, Hauke, J. Choiński, dr. St. Dobrowolski i Doros.

(s) **Dzień spółdzielczy.** Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu niniejszem wzywa wszystkich swoich członków do jaknajliczniego udziału w obchodach i uroczystościach, związanych z dniem spółdzielczym w dniu 3 czerwca br.

(s) **Matura w państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu.** W dniu 30 i 31 maja br. odbyła się matura w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu.

Przewodniczył jako delegat kuratorjum dyrektor zakładu p. Władysław Mazur.

Do egzaminu dojrzałości dopuszczono 22 abiturjentów. Egzamin złożyli wszyscy, a mianowicie: Basak Tomasz, Błeszczyński Kaz., Dąb Wacław, Dąbrowski Tad., Doec Paw., Gąsior Stan., Haczyk Stef., Jedynak Piotr, Kisiel Feliks, Kocel Wac., Krzakowski Stan., Marek Marjan, Niedźwiedź Bol., Pietras Marjan, Piotrowski Tad., Szpineter Stan., Trembiński Wacław, Wacławik Stef., Waróński Tad., Zając Lucian, Zernicki Wit., Sobolewski Z.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** W 31 bm. o godz. 6-ej Feliks Zy- at 16, (Dębowa 9), jechał do pracy do Modrzcjowa, wbrew zakazowi, w wozie kolejki renardowskiej dowożącej piasek na zamulanie. Wskutek otworzenia się klapy u woza, Zyga wypadł na tor kolejki obok walcowni »hr. Renard« i koła wagonu zmiażdrzyły mu lewą nogę powyżej kolana, oraz poszarpały prawą stopę.

(s) **Bezczelność.** Aresztowany jako główny sprawca nadużyć w urzędzie celnym rewident Hamczyk wniósł do sądu skargę incydentalną dowodząc, że zarzucane mu przez policję czyny są jedynie wynikiem zatargu pomiędzy urzędem śledczym a urzędem celnym w Sosnowcu i spowodowane chęcią wywarcia na nim zemsty.

(s) **Sprytny złodziej.** W dniu 30 bm. Franciszek Mroczkiewicz (Długa 10) zameldował, że syn jego Włodzimierz lat 8, szedł z psem dobermanem ulicą, naraz podszedł do niego nieznany osobnik, złapał psa i oświadczył chłopcu, że to jest jego pies i, że wabi się «mucha«.

Wartość skradzionego psa poszkodowany Mroczkiewicz oblicza na 200 zł.

Z Będzina.

(b) **Odłożenie posiedzenia wydziału.** Zapowiedziane na dzień wczorajszy posiedzenie członków wydziału sejmiku będzińskiego zostało odłożone.

(b) **Szkoła powszechna Nr. 2 w Będzinie** obchodzi dnia 3 czerwca rb. 10-ciolecie istnienia z udziałem licznie zaproszonych gości, obecnych i byłych nauczycieli, oraz absolwentów i absolwentek tej szkoły.

(b) **Pobicie matki.** Tomasz Piekarczyk, zamieszkały na Ksawerze, wszczął awanturę z własną matką i pobił ją dotkliwie. Wyrodnym synalkiem zajęła się policja.

Dzień spółdzielczy w Grodźcu.

Uroczystość »dnia spółdzielczego« w Grodźcu odbędzie się dnia 3 czerwca 1928 r. z nastąpującym programem: 1. pobudka o godz. 6-ej rano przed sklepami spółdzielni, wykonana przez straże ogniowe; 2. zbiórka organizacyj przed stowarzyszeniem na kolonji robotniczej o godzinie 8 ej rano; 3. pochód do kościoła na mszę św. z orkiestrą t wa Solvay; 4. po mszy św. pochód do parku grodzieckiego t-wa na akademję.

Poszczególne części akademji: a) Hymn spółdzielczego (orkiestra), b) śpiewy chóralne pod dyr. E. Bergera, c) przemówienie o znaczeniu dnia spółdzielczego, d) rozwiązanie.

5. Zabawa w parku grodzieckiego t-wa od godz. 15-ej na którą złożą się: a) loterja fantowa, b) tańce, c) różne imprezy.

W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali zbornej grodz. t-wa, a akademja w Sokolni.

Z Dąbrowy.

(d) **Tydzień czerwonego krzyża.** Onegdaj w sali rady miejskiej odbyło się zebranie komitetu w sprawie urządzenia w Dąbrowie tygodnia czerwonego krzyża.

Przewodniczył inż. Seroka. Tydzień czerwonego krzyża trwać będzie od dnia dzisiejszego do 7 bm. włącznie.

W czasie tygodnia w kinach podczas przerw seansowych przemawiać będą prelegenci.

Członkowie komitetu tygodnia sprzedawać będą bilety na koncert czerwonego krzyża, który odbędzie w Sosnowcu.

(d) **Wieczór artystyczny.** Jutro w sali resursy odbędzie się wieczór artystyczny, dochód z którego przeznaczony jest na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej.

Program zapowiada popisy chóru pod batutą prof. A. Cichonia i orkiestry pod batutą prof. Czubatego.

Na zakończenie zostanie odegrany obrazek sceniczny pt. «Nieboszczyk z przypadku».

Początek o godz. 7.30 wiecz.

(d) **Koło samopomocy** uczniów miejskiego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie Górniczej urządza w sobotę dnia 2 go czerwca r. b. o godz. 7 min. 30 wieczór w sali resursy w Dąbrowie Górniczej »wieczór artystyczny«.

Na program wieczoru złożą się popisy uczniowskiej orkiestry pod batutą p. prof. Czubatego, popisy chóru uczniowskiego pod batutą p. prof. Cichonia oraz jednoaktówka. Wykonane będą utwory: Moniuszki, Namysłowskiego, Verdiego i innych.

(d) **Dochód ze zbiórki na dar narodowy.** Zbiórka na dar narodowy w dniu 3-go maja dała ogólnego czystego zysku 3.195 zł.

(d) **Zebranie banku udziałowego.** W ubiegłą środę w sali resursy miejscowej odbyło się zwyczajne ogólne zebranie członków banku udziałowego w Dąbrowie pod przewodnictwem M. Fabrycego.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, p. Kaznowski zreferował obecnym sprawozdanie z działalności zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej oraz przyjęto bilans za rok ubiegły.

Sprawozdanie kasowe wykazuje zyski, które w wysokości 9 proc. od jednego udziału (50 zł.) zostaną każdemu udziałowcowi wypłacone.

Preliminarz budżetowy na 1928 rok w sumie ogólnej 77.050 zł. zebrani zatwierdzili.

Po krótkiej dyskusji przez aklamację zostali ponownie wybrani do rady nadzorczej pp. L. Martynkowski, Jan Musiał i Anna Domaszewska. W wolnych wnioskach p. Grabińskiemu, który zupełnie opuszcza Dąbrowę, wyrażono podziękowanie za jego długoletnią pożyteczną pracę dla dobra banku.

(d) **Uparty samobójca.** Trzydziestoletni Leon Paluga, zamieszkały przy ulicy Kondratowicza nr. 6, niejednokrotnie usiłował odebrać sobie życie.

Onegdaj będąc w silnym rozstroju, wznowił swe zamiary, wyskakując z okna z wysokości pierwszego piętra.

Samobójcę lekko potłuczonego przewieziono do szpitala, w którym się czuje dorze.

Ze Strzemieszyc.

(y) **Co będzie w Strzemieszycach.** Ciesząca się ogromną popularnością w Strzemieszycach sekcja dramatyczna klubu sportowego »Siła« odegra w miejscowem kinie »Iluzjon« dn. 2 czerwca br. komedję w 3-ch aktach Aleksandra hr. Fredry pt. »Godzien litości«. Amatorzy pod znanem kierownictwem reżysera p. W. Kozłowskiego bezsprzecznie wiernie odtworzą całość komedji nieśmiertelnego autora, dając miejscowemu społeczeństwu w postaci zdrowego humoru niecodzienną strawę duchową. Cel kulturalno-oświaty klubu »Siła«, na jaki zostanie przeznaczony dochód z przedstawienia, winien równie zachęcić miejscowe społeczeństwo do pojścia na przedstawienie.

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie rady szkolnej okręgowej.** Wczoraj odbyło się w inspektoriacie szkolnym posiedzenie wydziału okręgowej rady szkolnej pod przewodnictwem dyr. Szymańskiego. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę dozorów szkolnych oraz sprawy bieżące.

(z) **Po gotówkę do Warszawy.** Prezydent Klepa i wiceprezydent Mróz wyjechali do Warszawy celem podjęcia udzielonej miastu pożyczki w sumie 378.000 zł. z banku gospodarstwa krajowego. Pożyczka ta użyta będzie na cele inwestycyjne; m. in. doczeka się wreszcie uregulowania i połączenia z szosą włodowicką zapomniana ulica Szkolna.

(z) **W sprawie drugiego lekarza miejskiego.** Onegdaj odbyła się konferencja prezydenta miasta z miejscowym związkiem lekarzy co do obsadzenia stanowiska drugiego lekarza miejskiego, którego etat przewidziany jest w budżecie.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie na jednem z najbliższych posiedzeń zarządu miasta. Kandydatem na drugiego lekarza miejskiego jest lekarz powiatowy, dr. Gajdziński.

(z) **Inspekcja dróg w powiecie.** Wczoraj członkowie wydziału powiatowego sejmiku wraz z komisją drogową odbyli całodzienną inspekcję dróg w powiecie oraz zapoznawali się ze stanem prac, prowadzonych na drogach i w szeregu instytucji sejmikowych.

(z) **Wstrzymanie robót w Zarkach.** Gmina Zarki z braku odpowiednich funduszów wstrzymała wykończenie budującego się gmachu 7 klasowej szkoły powszechnej przy ul. Częstochowskiej.

(z) **Stacja benzynowa w mieście.** Tow. naftowe «Galicja« zwróciło się do magistratu o koncesję na wybudowanie przy zbiegu ulic Słowackiego i 3 maja stacji benzynowej. Dziś zbiera się w tej sprawie komisja przemysłowa, która ustali, czy miejsce to odpowiada wymaganiom i dawać będzie rękojmię bezpieczeństwa.

(z) **Sabotaż piekarzy zawierckich.** W związku z obniżeniem cen chleba przez komisję cennikową — piekarze zawierccy rozpoczęli cichą obstrukcję, ograniczając wypiek chleba. Sabotaż ten tłumaczą wyższemi cenami mąki i jej brakiem. Spółka spożywcza «Zawiercie« za pośrednictwem starostwa wystąpiła do województwa o przydział mąki t.zw. interwencyjnej. Mąka ta, w razie jej otrzymania, byłaby w rozporządzeniu powiatowej kasy komunalnej.

W ten sposób ukrócone zostaną zbyt wygórowane apetyty piekarzy zawierckich.

(·) **O usunięcie brudów z domów TAZ.** W dniach najbliższych przewidziana jest inspekcja sanitarna w domach TAZ. w rzędach A i B, ponieważ w domach tych od wielu lat nie są bielone klatki schodowe, — poniszczone są ustępy, w domach zaś robotniczych obok domu ludowego z przepełnionych dołów kloacznych wydostają się nieczystości, zatruwając powietrze.

Przy t[...]zji warto zwrócić uwagę, ż[...]iębiorca asenizacyjny, p. G[...]częściej uskutecznia wywóz nieczystości w porze zakazanej.

Z Olkusza.

(ol) **Poświęcenie kaplicy w Tłukience.** W drugi dzień Zielonych świąt została poświęcona kaplica górnicza pod wezw. św. Barbary w Tłukience koło Bukowna. Poświęcenia dokonał ks. prob. Jezierski z Bolesławia. W kaplicy tej nie odprawiano nabożeństwa w ciągu 16 lat, t. od czasu uszkodzenia jej podkopami podziemnemi. Obecnie została ona odrestaurowaną i odpowiednio zabezpieczoną od ewentualnych uszkodzeń.

(ol) **Zielone świątki w Ojcowie.** Pomimo niepogody, ruch wycieczkowy do Ojcowa w ubiegłe Zielone świątki był dość duży. Sporo wycieczkowiczów przybyło autami z Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego. Licznie przybyła też młodzież szkolna, harcerze, sokoli itp. Co trochę padający deszcz psuł jednak urok Ojcowa, to też minione święta zawiodły pokładane w nich nadzieje.

(ol) **Ze straży w Skale.** Na walnem zebraniu straży ogniowej ochot. w Skale pod Ojcowom, w dowód położonych zasług na polu rozwoju pożarnictwa w pow. olkuskim, postanowiono zaofiarować p. Jerzemu Stamirowskiemu, staroście

olkuskiemu godnośę honorowego prezesa i p. Romanowi Wydrychowi, Inspektorowi P. Z. U. W. w Olkuszu godność honorowego wice-prezesa tej straży.

(ol) **W obronie własnego życia.** Jeden z funkcjonarjuszów p. p. post. Zarnowiec zatrzymał w Woli Libertowskiej, gm. Zarnowiec, na kradzieży kur Józefa Dłużniaka, mieszkańca gminy Słupia, powiatu włoszczowskiego. Podczas eskortowania złodziej stawiał silny opór, wreszcie wydobywszy noża, rzucił się na posterunkowego, który w obronie własnego życia pchnął Dłużnika w ramię bagnetem. Rana lekka.

(ol) **Mieszkaniec Pilicy skazany na śmierć w Belgji.** Tutejsze organa policji otrzymały wiadomość, że wyrokiem sądu przysięgłych w Hajnauf (Belgia), skazany został na karę śmierci za zabójstwo, mieszkaniec Pilicy, Feliks Myszor, urodzony w r. 1899. Kara ta została jednak wyrokiem królewskim zamieniona na karę ciężkich robót bezterminowych. Karę odbywa w więzieniu centralnem w Louvain (Belgja).

(ol) **Bezdomna.** W Bolesławiu pod Olkuszem zatrzymano przed 2 tygodniami błąkającą się dziewczynkę lat 10. blondynkę, boso, która zeznała, że nazywa się Antosia Pompik (ojcu na imię Piotr, matce Bronisława) i że pochodzi z Bierzawia, pow. będzińskiego. Była wysłaną przez matkę do sklepu i zbłądziła. Sprawa odnalezienia rodziców dziewczynki komplikuje się, ponieważ policja będzińska odpowiedziała, że ani Pompików, ani wskazanej miejscowości w pow. będzińskim niema. Tymczasem bezdomną dziewczynkę przygarnął urząd gminy Bolesław.

...Feluś, nie zabijaj... oddam ci wszystko!

Przedśmiertne błaganie matki staruszki.

Terenem potwornej zbrodni stała się wieś Miedzechów w pow. grójeckim.

Właścicielką 60 ciomorgowego gospodarstwa w Miedzechowie jest Marjanna Grzywaczewska. Ma ona dwu synów: Bolesława, który kształci się w Warszawie i Feliksa. Ten zajmuje się gospodarstwem.

Między mątką i synem wynikały ciągłe kłótnie i awantury na tle majątkowem. Feliks bowiem chciał zagarnąć całą gospodarkę dla siebie.

W swych planach nie cofnął się nawet przed zamiarem zamordowania młodszego brata. Wysłał do niego kiedyś depeszę z alarmującą wieścią, że matka jest konająca. Bolesław tylko dzięki temu, że spóźnił się na pociąg, uniknął śmierci...

Chciwość jednak do tego stopnia zaślepiła Grzywaczewskiego, że gdy nie udało mu się zgładzić brata, postanowił zamordować matkę.

Wczoraj w południe Grzywaczewski, wyprawiwszy domowników w pole, z nożem rzucił się na matkę. Zadał jej straszny cios w gardło. Staruszka uchyliła głowę i nóż obsunął się po szczęce.

Zbrodniarz chc'ał wbić matce nóż w serce. Przerażona kobieta rzuciła się w bok, tak, że ostry nóż przeciął Grzywaczewskiej mięsień u lewej ręki.

Syn-zwierzę znęcał się nieludzko nad matką. Skatowana staruszka poczęła błagać syna o litość.

— Feluś, nie zabijaj... oddam ci wszystko! — jęczała.

Wtem do izby wszedł syn sąsiadów, Janek Rosłoń.

Zobaczył, jak Grzywaczewski gniotąc matce piersi kolanami, chciał jej włożyć w usta śrubę od sieczkarni.

Chłopak wybiegł na dwór z przerażeniem począł wzywać ludzi. Nadbiegli sąsiedzi i zezwierzęconego, zbryzganego krwią Grzywaczewskiego oderwali od nieprzytomnej już, strasznie poranionej matki.

Zbrodniarza aresztowano.

Grzywaczewska jest konająca. Niewiadomo czy uda się utrzymać ją przy życiu.

Ukrzyżowany w lesie

Obrabowany przez bandytów handlarz świniami.

Zuchwałego napadu dokonano na szosie pod Garwolinem.

Była godzina 10 wieczór. Szosą jechał handlarz trzody chlewnej z Garwolina, niejaki Jan Dąbrowski.

Na wozie, zaprzężonym w parę koni, leżało związanych pięć sztuk nierogacizny.

Nagle koło wsi Zelazna w gminie Parysów, zastąpiło mu drogę trzech bandytów. Jeden z nich chwycił konie za lejce, dwaj inni przyskoczyli do Dąbrowskiego.

— Pieniądze!... — zawołali, przystawiając mu lufy rewolwerów do skroni.

Przerażony handlarz wydobył pieniądze i wręczył je napastnikom.

— Złaź z wozu!.. — padł rozkaz.

Dąbrowski wykonał polecenie. Bandyci rzucili się wtedy na niego, związali mu ręce i nogi sznurami, poczem zawlekli do pobliskiego lasu.

Tam wybrali trzy drzewa i do pni ich przywiązali Dąbrowskiego— do jednego za nogi, do dwu innych za ręce. Pod plecy, głowę i stopy ukrzyżowanego podłożyli mu kamienie.

Potem wsiedli na wóz i odjechcli w stronę Kołbieli w powiecie mińsko-mazowieckim.

W dwie godziny później przejeżdżający szosą wieśniacy, słysząc jęki w lesie przy szosie, — znaleźli Dąbrowskiego i uwolnili go z więzów.

Policja zarządziła pościg za bandytami.

Zestawienie ofiar w gotówce i w naturze, przesłanych powodzianom Małopolski z terenu działalnosci kieleckiego komitetu.

1)	**Będziński komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 27/3-28 r. zebrano w gotówce	39.967.28 Zł.	
	390 szt. odzieży starej, 50 nowej	2.500.— „	42.467.28 Zł.
2)	**Opatowski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 13/1-28 r. gotówką	13.184.43 Zł.	
	18 wagonów ziemniaków	14.400.— „	27.584.43 Zł.
3)	**Włoszczowski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 27/4-28 r. gotówką	8.170.69 Zł.	
	3 wagony mąki, 1 i pół wag. ziemiaków	15.477.— „	23.647.69 Zł.
4)	**Pińczowski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 6/2-28 r. gotówką	1.627.39 Zł.	
	17 szt. odzieży, 13 wag. ziemniaków i pół wagona zboża	13.980.— „	15.607.39 Zł.
5)	**Radomski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 6/2-28 r. gotówką	7.710.82 Zł.	
	2 wag. ziemn. i 1 i pół wag. zboża	7.369.36 „	15.080.18 Zł.
6)	**Sandomierski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 21/1-28 r. gotówką	8.777.10 Zł.	
	2 szt. odzieży, 4 i pół wag. ziemniaków i pół wagona zboża	5.595.74 „	14.372.84 Zł.
7)	**Częstochowski komitet miejski.**		
	w/g sprawozd. z d. 23/1-28 r. gotówką	9.845.80 Zł.	
	4 skrzynie z odzieżą i konserwami, 2 bele płótna	4.500.— „	14.345.80 Zł.
8)	**Częstochowski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 20/2-28 r. gotówką	10.941.46 Zł.	
	200 szt. odzieży i płótna, 2 wagony ziemn., 17 klg. owsa, 2.405 klg. żyta	3.262.— „	14.203.46 Zł.
9)	**Konecki komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 14/1, 21/1 7/2-29 r. gotówką	9 378,43 Zł.	
	2 skrzynie odzieży—250 zł., 4 wagony ziemniaków 3.348 zł.	3.598.— „	12.976.43 Zł.
10)	**Zawierciański komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 8/2-28 r. gotówką		12.565.46 Zł
11)	**Jędrzejowski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 8/2-28 r. gotówką	800.95 Zł.	
	13 wagonów ziemniaków	10.760.— „	11.560.95 Zł.
12)	**Opoczyński komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 21/2-28 r.gotówką	2 658.19 Zł.	
	9 wagonów ziemn. i 2.272 klg. zboża	8.756.80 „	11.415.99 Zł.
13)	**Kielecki komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 8/2 28 r. gotówką	3.516.39 Zł.	
	8 wagonów ziemniaków	7.140.— „	10.656.39 Zł.
14)	**Kozienicki komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 3/2-28 r. gotówką	8.121.96 Zł.	
	3 wag. ziemniaków	1.824.— „	9.945.96 Zł.
15)	**Olkuski komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 2/3-28 r. gotówką	8.273.34 Zł.	
	2 skrzynie odzieży i jedna skrzynia naczyń emaljowanych	480.— „	8.753.34 Zł.
16)	**Iłżecki komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 13/1-28 r. gotówką		6.308.34 Zł.
17)	**Stopnicki komitet powiatowy.**		
	w/g sprawozd. z d. 3/3-28 r. gotówką		6.009.65 Zł.
18)	**Kielecki komitet miejski.**		
	w/g sprawozd. z d. 28/1-28 r. gotówką	4.311.41 Zł.	
	202 szt. odzieży, cukier i mydło	250.— „	4.561.41 Zł.
19)	**Ostrowiecki komitet miejski.**		
	w/g sprawozd. z d. 13/2-28 r. gotówką	3.246.31 Zł.	
	35 szt. odzieży	70.— „	3.316.31 Zł
20)	**Radomski komitet miejski.**		
	w/g sprawozd. z d. /2-28 r. gotówką		3.226.79 Zł.
	Zebrano bezpośrednio przez kielecki komitet wojewódzki gotówką		4.974.96 Zł.
	Procenty od rachunku bieżącego		163.05 Zł.
	Ogólny przychód		273.744.10 Zł.

ROZCHÓD

Do centralnego komitetu P. O. P. Warszawa gotówką	171.909.44 Zł.	
przesłano do miejsc dotkniętych klęską powodzi ofiary w naturze wartości	99.962.90 Zł.	
druki i koszty administracyjne	447.60 Zł.	
koszty przekazów gotówki i stempla	23.43 Zł.	
Pozostałość należa do odebrania od komitetów	1.400.73 Zł.	273.744.10 Zł

Przewodniczący:

Kielce, 22.5. 1928 r. *Dr. Kroebl,* wicewojewoda kielecki.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu

Znieważenie urzędnika kasy chorych.

W tych dniach sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał sprawę mieszkańca gm. Wojkowice-Kościelne, pow. będzińskiego, Władysława Kozła, lat 25 o znieważenie funkcjonarjusza kasy chorych.

W dniu 26 stycznia rb. podczas wypłaty zasiłków członkom kasy chorych w ambulatorjum firmy »C.G. Schön« na Sroduli, stojącemu w ogonku Kozłowi nie podobało się kolejne wyczekiwanie na odbiór pieniędzy,

Wyszedłszy więc z kolejki, stanął na jej czele i kategorycznie zażądał wypłacenia mu należnego zasiłku.

Gdy otrzymał odmowną odpowiedź kasjera Ufla, począł się awanturować, obrzucając go stekiem nieprzyzwoitych obelg.

Sąd skazał Kozła na 2 tygodnie więzienia, zawieszając mu wykonanie tej kary na przeciąg 2 lat.

Awanturnik.

Mieszkaniec gm. Pińczyce, pow. zawierckiego, Tomasz Ociepka, lat 29 oskarżony o opór policji i awantury.

W marcu 1928 roku Ociepka wraz z kompanami swymi zakrapiał sobie gardło w jednej z knajp pogońskich. Gdy już mieli w czubie, po opuszczeniu restauracji, wyszli na ulicę, wyprawiając tam orgje. Widzów, jak zwykle, nie brakowało. Niebawem znalazła się policja, która rozpędziła tłum ludzi, a wojowniczego Ociepkę aresztowała, odprowadzając go do komisarjatu policji celem wytrzeźwienia.

Krewki Ociepka drugą część aktu swego odegrał w areszcie, rozpoczynając od krzyków, hałasu i kopania w drzwi. Chciał bowiem je wyłamać, by znaleźć się znowu na wolności. By wybrykom jego położyć kres, funkcjonarjusz policji Maciurak przystąpił do nałożenia mu kajdanków, w trakcie czego Ociepka stawiał opór posterunkowemu i ugryzł go w palec ręki. Zdołano go skuć dopiero przy pomocy drugiego posterunkowego. Ociepkę sąd skazał na 2 tygodnie aresztu.

Sfałszowanie biletu kolejowego.

17-letni Marjan Olesiński, mieszkaniec wsi Porąbka, pow. będzińskiego, otrzymane od ojca na kupno nowego biletu kolejowego pieniądze stracił, więc sfałszował daty w starym bilecie.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej Olesiński przyznał się do winy. Sąd okręgowy po zastosowaniu okoliczności łagodzących, z uwagi na młodociany wiek podsądnego i minimalną szkodę wyrządzoną skarbowi państwa skazał go na 2 tygodnie aresztu, zawieszając mu wykonanie tej kary na 2 lata.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 31.5.

Nowy Jork 8,90
Londyn 43.53 1/4
Paryż 35.11 1/2
Wiedeń 125.44
Praga 26.41 3/8
Włochy 47.00
Szwajcarja 171.84
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 85.00—85.50
Tendencja: utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 31.5.

Bank Dyskontowy 134.00—135.—
Bank Handlowy 117.00
Bank Polski 183.00—183.50—185.—
Bank Zachodni 34.—
Spiess 162.50.
Siła i Swiatło 180.00—170.—
Cukier 73.—
Firlej 70.—
Łazy 8.—
Wysoka 170.—
Węgiel 106.00—109.00—107.50
Cegielski 46.50—46.—
Lilpop 42.00—42.50
Modrzejów 48.00—48.75
Ostrowiecki serja A 140.00 B 127.00 II em. 108.00
Parowozy 57.50—56.50
Pocisk 11.75
Starachowice. 64.50—64.00—64.25
Zawiercie 31.—
Borkowski 16.75
Spirytus 39.50
Tendencja: mocna.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94